

# Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

**PRENUMERATA:**

Miesięcznie Mk. 2.00. Kwartalnie Mk. 6.00.  
Za odnosz. do domu 30 fen.  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.30, kwartalnie Mk. 6.90.

Cena numeru pojedynczego 10 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,  
Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.  
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

**OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem.**

Zwyczajna: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt.).

Brodna: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.

Nadzwyczajna (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

Nekrologi: 75 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

W działach handlowych: Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.).

FILJE. Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płock: „Kuryera Płock.”; Admin. Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu Łowiczu, Łomży i Będzinie.

## Trzy lata.

W dniu dzisiejszym mijają trzy lata od chwili, gdy wojska austriacko-węgierskie rozpoczęły operacje przeciwko armii serbskiej. Ponieważ odrzucenie przez Serbję ultimatum austriacko-węgierskiego stało się hasłem do wojny powszechnej, należy zatem dzień 28 lipca uważać za dzień pierwszy tego niesłychanego rozlewu krwi.

Trzy lata wielkiej wojny powszechnej! Jak to już dawno było, gdy rozczytywaliśmy się w depezach, donoszących o prowadzonych w przyspieszonym tempie rokowaniach, zapowiadających zbliżenie się wielkiej burzy.

Wojna obecna jest pierwszą wielką wojną od czasu wojen napoleońskich, a najstraszniejszą ze wszystkich wojen, jakie zanotowała historia.

Pretensje państw europejskich uregulowane zostały porażką w roku 1815, na pamiętnym kongresie Wiedeńskim. Od tej pory panował w Europie względny spokój, a rządy mocarstw europejskich zajęły się sprawą uregulowania swych stosunków wewnętrznych i kroczyły drogą pokojową do rozwoju. Dochodziło wprawdzie niejednokrotnie do sporów pomiędzy poszczególnymi państwami. Spory te kończyły się nieraz bardzo krwawymi wojnami. Dopiero około szóstego dziesiątka lat ubiegłego stulecia stosunki pomiędzy mocarstwami ułożyły się jako tako. Rok 1870 upamiętnił się wojną prusko-francuską, zakończoną porażką Francji. Francja utraciła na rzecz Prus Alzacje i Lotaryngię i od tej pory zapalała do nowego cesarstwa nienawiścią, poprzysięgając rewanż.

Nowe cesarstwo niemieckie zakrzętało się energicznie około wybitcia się na pierwsze miejsce wśród mocarstw europejskich. Kroczyło ono z błyskawiczną szybkością na drodze rozwoju i zamieniało się w coraz większą potęgę. Zawarcie traktatu przymierza z Austro-Węgrami, a potem z Włochami, wzmocniło jeszcze bardziej potęgę Niemiec, co zaczęło niepokoić ich najbliższych sąsiadów, Francję, Anglię i Rosję.

Rozwój handlu niemieckiego, oraz polityka kolonialna Niemiec przekonały Anglię, iż Niemcy stają się jej groźnym konkurentem. Państwa ościenne poczęły także łączyć się w przymierza, aby utrzymać równowagę europejską. Pierwszym przymierzem takim stało się przymierze francusko-rosyjskie. Znaczenie później Francja zawarła przymierze z Anglią. Tym sposobem rozprężyła się stopniowa izolacja Niemiec oraz sprzymierzonych z nimi Austro-Węgier i Włoch.

Rosja do Niemiec właściwie nie czuła żadnej urazy. Owszem, panowały nawet pomiędzy obydwojma mocarstwami bardzo serdeczne stosunki. Chodziło natomiast Rosji o Austro-Węgry, których interesy na Bałkanach krzyżowały się z interesami Rosji.

W Rosji rozwijała się oddawna idea pan-slawizmu, mająca na celu zjednoczenie wszystkich słowian pod berłem rosyjskim. Pod tym względem Rosja zyskała pole działania na Bałkanach, co jej było bardzo na rękę, gdyż spodziewała się, iż przy pomocy wystąpienia przeciwko Austro-Węgom państw bałkańskich zdoła pozyskać dla siebie przedewszystkiem Galię, a następnie silne oparcie nad Adriatykiem. Jednocześnie chodziło Rosji o zdobycie Konstantynopola, do którego najdogodniejszą drogą, według mniemania rządu rosyjskiego, była droga przez Austro-Węgry i przez państwa bałkańskie.

Po usilnych staraniach udało się Rosji stworzyć związek bałkański, do którego przystąpiły Bułgaria, Czarnogóra, Serbia i Grecja. Ale na tem zakończył się sukces dyplomacji rosyjskiej odniesiony na Bałkanach. Związek bałkański zajął się przedewszystkiem własnymi interesami i zamiast wystąpić zbrojnie przeciwko Austro-Węgom, jak sobie tego życzyła Rosja, zwrócił się przeciwko Turcji.

Wojna z Turcją zakończyła się dla

bałkańskich zwycięsko, ale przy podziale łupu sprzymierzeńcy powasnili się między sobą i utworzony z trudem przez Rosję związek rozpadł się ostatecznie.

Za przyczyną Austro-Węgier, popartych przez Niemcy, na Bałkanach powstało nowe niepodległe państwo, Albania, które odsunęło Serbję od Adriatyku i pokrzyżowało zarazem plany rosyjskie.

Wierną Rosji pozostała tylko Serbia. Korzystając z tego, dyplomaci rosyjscy poczęli szerzyć tam propagandę wielko-serbską, buntując w ten sposób małe państwo przeciwko monarchii naddunajskiej. Idea wielko-serbska przyjęła się wśród serbów bardzo szybko. Utworzyli oni stronnictwo „Narodna Obrana“, które przyczyniło się do wybuchu wojny obecnej.

Zabójstwo austriacko-węgierskiej pary arcyksiężowej w Serajewie i stanowcze wystąpienie Austro-Węgier przeciwko Serbji, zapowiedziało, iż bliska jest już chwila wybuchu wojny powszechnej, grożącej Europie od kilku dziesiątków lat. Moment krytyczny postanowili wyzyskać Anglia, Francja i Rosja. Pierwsza uznała, iż nadszedł moment, w którym powinna zniszczyć swego coraz bardziej groźnego konkurenta niemieckiego, druga twierdziła, iż tylko teraz może zrewanżować się za rok 1870, wreszcie Rosja zaprzagnęła wykorzystać zatarg z Serbją, aby wejść w posiadanie Galię, a potem, po rozgromionych Austro-Węgrach dotrzeć do Carogrodu.

Wobec takich „pokojowych dążeń“ wielkich mocarstw europejskich, nie można było zapobiedz wybuchowi wojny. Przeciwnie, Rosja, Francja i Anglia porozumiały się na przódce ze sobą w sprawie wspólnego działania przeciwko mocarstwom centralnym i zawarły ze sobą nowy traktat, tworząc trójporozumienie.

Dzień 28 lipca 1914 roku był dniem krytycznym. Po odrzuceniu ultimatum Austro-Węgier przez Serbję, rząd monarchii naddunajskiej zerwał stosunki dyplomatyczne z Serbją i wypowiedział jej wojnę. Nad Dunajem zagrzymiały działa, zwiastując światu początek walki. A potem zaczęły spływać wypowiedzenia wojen, jak z rogu obfitości.

Pierwsza wystąpiła, rzekomo w obronie Serbji, Rosja, potem wypowiedziała wojnę Niemcom Francja, po Francji przysłała kolej na Belgię, która nie przystała na przemarsz wojsk niemieckich, a zgodziła się uprzednio na przepuszczenie przez swe terytorjum wojsk angielsko-francuskich. Pod pretekstem obrony Belgji wystąpiła przeciwko państwom centralnym Anglia, a potem poszło na pomoc Serbji Czarnogóra.

Włochy ogłosiły neutralność, wobec czego Niemcy i Austro-Węgry musiały same odparować pierwsze ataki koalicji, do której przylączyła się Japonia i pod przymusem Anglii — Egipt. Wkrótce jednak na miejsce Włoch pozyskały mocarstwa nowego wiernego sprzymierzeńca w postaci Turcji.

Rok 1915 przyniósł kilka nowych wojen. Szeregi koalicji wzmocnione zostały zdradą Włoch, które wystąpiły przeciwko Austro-Węgom. Ale i państwa centralne pozyskały nowego sprzymierzeńca na Bałkanach, mianowicie Bułgarię, która zaatakowała Serbję.

W roku 1916 do koalicji przystąpiły: Portugalia, Albania i Rumunia, a w roku bieżącym Stany Zjednoczone, Brazylja, Kuba, Gwatemala, Haiti, Honduras, Nikaragua, Panama, S. Domingo, Boliwia, Urugwaj, Liberja, Chiny, wreszcie Grecja.

Ten długi szereg państw walczy głównie o zniszczenie mocarstw centralnych, Niemiec i Austro-Węgier, oraz sprzymierzonych z nimi Bułgarii i Turcji. Cóż jednak widzimy po trzech latach wojny? Państwa centralne nadal walczą zwycięsko, a wojska ich stoją wszędzie na obcych terenach. Zajęły one Belgię, Serbję, Czarnogórę, Albanję i Rumunję i stawiają nadal czoło zaciętym atakom wojsk koalicji.

A koalicja? Ta zapowiada ciągle decydującą ofensywę.

K. S.

## Komunikat niemiecki.

### Zajęcie Kołomyi.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna donosi dnia 27 lipca:

#### Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Rupprechta.

Bitwa artylerji we Flandrii osłabła wczoraj chwilowo wskutek niepomyślnych warunków obserwacyjnych. Wieczorem wzmożła się ona znowu do najwyższej gwałtowności.

Ponowne gwałtowne natarcia anglików rozebrały się wszędzie w naszej strefie obronnej.

W Artois działalność artylerji była popołudniu wszędzie znacznie spóźniona.

W nocy odparto na całym froncie natarcia nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych.

Pod Honnecourt, na północ od St. Quentin, wirtemburskie oddziały atakujące, wtargnąwszy do stanowiska nieprzyjacielskiego, wprowadziły znaczną liczbę anglików.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W okolicy Chemin des Dames na południe od Ailles oraz pod folwarkiem Hurtebise, jakoteż w okolicy Mont Haut w zachodniej Szampanji francuzi podejmowali bezowocne kontrataki ponosząc wielkie straty. Liczba jeńców i zdobycz powiększyły się znacznie; w oddziale Ailles wzrosła ona do 1450 szeregowców, 16 karabinów maszynowych i 70 karabinów szybkostrzelnych.

Na wschód od Suippes, uderzywszy zniemacka na nieprzyjacielskie odcinki rowów, wzięliśmy do niewoli licznych francuzów.

#### Wschodni teren walk.

Front wojsk generała feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Grupa wojsk generała-pułkownika von Eichhorna.

W obecności J. C. M. Cesarza w zaciętych zapasach, na polu bitwy, dywizje nasze rozszerzyły pod Tarnopolem zdobyty już niedawno teren przyczółka mostowego na wschodnim brzegu Sęretu.

Dalej na południe, pomimo wytrwałego oporu rosjan, którzy bezwzględnie rzucali tysiące ludzi gęstymi masami w nasz ogień niszczący, wywalczono przejście przez Gnieznę i Seret między Trembowlą a Skomorochami.

Po obu stronach Dniestru posuwamy się szybko naprzód.

Bawarskie i austriackie wojska wzięły Kołomyję.

Grupa wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Jozefa.

W północnej części Karpat lesistych nasze korpusy armji następują na cofającego się ku Prutowi nieprzyjaciela.

W górach na wschód od kotliny Kędzi Vasarhely wywiązały się wczoraj nowe walki. Ustąpiłszy nieprzyjacielowi dolinę od Sovej aż do górnego biegu Putny.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka von Mackensena.

Działalność bojowa nad dolnym Sereciem była słabsza, niż dni poprzednich.

#### Front macedoński.

Nie nowego.

Pierwszy generał - kwatermistrz Ludendorff.

## Bierność polska podnosi głos.

W „Dzienniku Narodowym“ (Piotrków) czytamy:

Nie ulega wątpliwości, że wystąpienie lewicy z Rady Stanu i wytworzenie zamętu w wojsku z okazji przysięgi, dla jednostronnych partyjnych koncepcji było wodą na młyn państwistów, którzy skwapliwie czekają na to, aby ktoś rzucił kłody na drogę poczynania państwowotwórczych, iżby w kraju zaistniała pustka, w którejby kiedyś Anglia wyczarowała cud państwa polskiego od morza do morza, bez żadnego z naszej strony wysiłku — a jeśliby on już był potrzebny, to broń Boże, w ojczyźnie, lecz na obczyźnie, we Francji, Rosji, Ameryce i t. p. Polska niech będzie bezsilną, bezbroną męczennicą, na którą kiedyś z dobroci i bezinteresowności koalicji spłynę dobrodziejstwo państwowe.

Obecne chwilowe przesilenie ośmieliło „listów“ polskich do podniesienia głosu, którzy zawsze to czynią, ilekroć w kraju zamęci się sytuacja i ujawnią się momenty na-

szej słabości. Bo nie jest paradoksem twierdzenie, że słabość i zamęt polityczny w kraju, to siła kryjąca się zwykle w wygodnych salonach biernością.

Wydało więc Polskie Koło Międzypartyjne odezwę, w której pisze:

W ostatnich czasach w prasie zagranicznej pojawiły się nieścisłe informacje o stanowisku M. K. P. lub poszczególnych stronnictw, w skład jego wchodzących. W celu wyświecenia istotnego stanu rzeczy M. K. P. podaje do wiadomości, że stanowisko M. K. P. w stosunku do Tymczasowej Rady Stanu, uzasadnione w komunikatach, jest powszechnie znane. Zwalczając program polityczny T. R. S. i odmawiając jej prawa tytułu rządu polskiego, M. K. P. nie przeciwstawiało się nigdy dążeniom do realizacji przez T. R. S. i społeczeństwo odbudowy państwa polskiego bez uszczerbku i przesądzenia najwyższych interesów narodowych. Zajmując takie stanowisko M. K. P., którego żaden członek nie wstąpił do T. R. S., nie stawiało pomimo to przeszkód swym członkom i zwolennikom w braniu czynnego udziału w pracach poszczególnych komisji, za wszelką cenę jednak z zastrzeżeniem, że

udział ten nie oznacza bynajmniej spódpowiadzialności za polityczny kierunek T. R. S. Wszelkie przeto informacje ze Sztokholmu, jak podaje np. „Dziennik Piotrogrodzki“, stwierdzające uznanie przez M. K. P. Tymczasowej Rady Stanu za rząd polski, zgłaszanie do niej akcesu przez M. K. P., lub poszczególnego jego stronnictwa, są niezgodne z istotnym stanem rzeczy. Wypadki ostatnich dni tem mocniej narzucają konieczność zadokumentowania stanowiska stronnictw politycznych, grupujących się w M. K. P. Tymczasowa Rada Stanu z samej genetyzmy swego powstania nie była nigdy przedstawicielką zbiorowej woli narodu polskiego, obecnie zaś na skutek wystąpienia z niej lewicy nabrała zupełnie jednostronnego charakteru. Tembardziej M. K. P. stańowczo stwierdza, iż T. R. S. nie posiada prawa rozstrzygnięcia najistotniejszych spraw narodowych, a więc i przesądzania przyszłego ustroju Polski i jednostronnego uzależnienia sprawy polskiej i wskazywania kroków, wprowadzających rozkład i dezorganizację w Legionach“.

Krętałstwo djalektyczne powyższej deklaracji jest zbyt widoczne, aby jej trzeba było wykazywać. Kruszenie się swych zastępów, z których szereg najwybitniejszych osobistości bierze czynny udział w pracach Rady Stanu, odezwa stara się pokryć wykrętym frazesem. Oczywiście, że żaden z byłych członków K. M. nie mógł wstąpić do Rady Stanu, ponieważ sprawa jej składu osobistego nie była dotąd aktualna.

Zorzućmy również, że K. M. odmawia Radzie Stanu tytułu do rządu polskiego. Uzna ono bowiem każdy rząd, stworzony przez koalicję we Francji, Rosji, Szwajcarii, a choćby na księżycu, byle nie w Polsce.

Insynuowanie Radzie Stanu dezorganizowania Legionów, trąci humorystyką. Ci, co do niedawna widzieli w legionie jurgielnika i dziś jeszcze dostają wstrąsu na widok żołnierza polskiego, bronią obecnie Legionów, przeciw komu? Przeciw Radzie Stanu, której największą troską jest przetworzenie ich na armję polską.

Doprawdy, risum teneatis...

**Polskie sądy.**

W prasie niemieckiej poruszono kwestję sądów polskich z okazji uchwały Rady Stanu. Zaznaczono tam obawy, czy z takiego obrotu rzeczy nie wynikną szkody dla Niemiec.

Pod względem prawnym pióro fachowe głębiej porusza kwestję oświećli i odrzuci imputowanie sądowi polskiemu i jego organom braku sprawiedliwości i stronnoci. Nam chodzi w tej chwili o inną, handlową stronę sprawy, mianowicie o niską etykę kupiecką, wprowadzoną do nas przez żywoły wschodnie w stosunku z nami lub przez żywoły ze wschodu do nas przybyłe w stosunku z zagranicą; nam chodzi o rozwój kodeksu handlowego (o czym już pisaliśmy) w duchu moralności zwycięzkiej i zastosowanie do wielu postępków prawa karnego. Skargi kupców zagranicznych, nie tylko specjalnie niemieckich, ale i francuskich, belgijskich i angielskich, były oparte na niesumiennym postępowaniu agentów względem swoich mocodawców, na nieoddawanych inkasach, na sprzedaży na własny rachunek prób i wzorów, na braku rejestru firmowego i dowolnej zmianie firm, na podstępnych bankructwach i nieudowodnionych stratach... Słowem na całej organizacji dobrze nam znanego handlu, który ród swój wywodzi z Moskwy, Astrachania, Wilna, Kijowa lub Brześcia Litewskiego i nic wspólnego nie miał z kupiectwem, etyką handlową i sprawiedliwością polską. Forma długoterminowych, rocznych kredytów handlowych przywędrowała do nas wprawdzie, ale bynajmniej nie weszła w krew i żyły kupca polskiego i obawy prasy niemieckiej pod złym wystosowano adresem... Kupiec moskiewski lub białostocki umiał bankrutować z pełną napańką korbą, płacąc 5 kop. za rubla, a system ten wzbogacania przyjął się potem i u nas, z krzywdą dla solidnego kupca polskiego, a co gorsza i z krzywdą dla przemysłu polskiego, który tracił, uszczuplając przez taką ekspropriację obca, dobrobyt narodowy wogóle, a w szczególności dobrobyt robotników i kulturę z dobrobytu wyнікаjącą.

Nie kodeks cywilny, wprawdzie mało rozwinięty był winien, nie sądy, nawet rosyjskie, — lecz system rabunkowy handlu, którego społeczeństwo polskie nie zna, nie znało nigdy i nie pozwoli sobie z tą formą utożsamiać.

Spółcześnie polskie może i będzie odpowiadać za bezstronność i sprawiedliwość swoich sądów, ale nie chce ponieść winy za konsekwencje zlej organizacji handlu obcego, rozpanoszonego na polskim gruncie, za reminiscencje moskiewskiego kulaka i mińskiego podrjadecyka...

Niech prasa niemiecka to zrozumie i dedukcje swoje oprze na racjonalnych przesłankach.

Vester.

**Po odzyskaniu Tarnopola.**

Krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ donosi:

W Krakowie panuje niezwykle ożywiony ruch. Lokale publiczne jak kawiarnie i re-

stauracje przepelnione są publicznością, która żywo komentuje najnowsze wypadki z frontu wschodniego, a zwłaszcza odzyskanie Stanisławowa i Tarnopola. Prezydjum miasta w porozumieniu z c. k. dyrekcją policji wydało następujące zarządzenie: „Z powodu ostatnich zwycięstw armji sprzymierzonych na froncie wschodnim i odebrania z powrotem Stanisławowa i Tarnopola, prezydjum miasta na skutek zarządzenia c. k. Namiestnictwa zwraca się do wszystkich właścicieli realności w Krakowie, aby zechcieli swe domy, dekorować chorągiewami o barwach państwowych, krajowych i miejskich przez 3 dni, t. j. do soboty 28 b. m.

**Konferencja w sprawach bałkańskich.**

Genewa, 27 lipca.

(Telegram W. A. T.)

Agencja Havasa donosi z Paryża: Konferencja, zwołana w celu zbadania sytuacji bałkańskiej, wczoraj ukończyła swe obrady; w ostatniem posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich państw koalicyjnych. Przyjęto jednogłośnie wszystkie rezolucje, powzięte na posiedzeniach poprzednich.

Dla ustalenia środków wykonawczych odbędzie się w Londynie narada ośnośnych ministrów. Przed rozeyściem się członkowie konferencji postanowili jednogłośnie wydać następującą odezwę:

Ścisłej niż kiedykolwiek w celach obrony praw narodów, zwłaszcza bałkańskich, połączone państwa koalicyjne zdecydowane są do złożenia broni wówczas dopiero, kiedy osiągną wspólny cel, którym jest uniemożliwienie powtórzenia się zbrodniczej napaści, w rodzaju tej, za jaką odpowiedzialność spada na imperjalizm państw centralnych“.

Genewa, 27 lipca.

(Telegram W. A. T.)

Agencja Havasa donosi z Paryża:

Generałowie i oficerowie koalicyjnych armij i flot, którzy przybyli tutaj z racji konferencji bałkańskiej, zbierali się wielokrotnie w ministerjach wojny i marynarki w celu omówienia spraw, związanych z ogólnym kierownictwem wojennym i wojną łodzi podwodnych.

**Opinia francuska o pokoju.**

Bazylen, 27 lipca.

(Telegram W. A. T.)

Korespondent paryski „Basler Nachrichten“ zapewnia, że pokój bez zupełnego zwyciężenia przeciwnika nie da się pomyśleć.

Pokój na zasadzie porozumienia nie może być praktycznie przeprowadzony.

Opinia publiczna Anglii i Ameryki poddana jest silnemu działaniu dobrze zorganizowanej propagandy.

Przekonanie kół kierowniczych amerykańskich jest następujące: nawet gdyby Niemcy dobrowolnie rzekli się Alacji i Lotaryngji i według wezwania Wilsona zdemokratyzowały się, jeszcze nie wszystkie przeszkody na drodze do pokoju byłyby usunięte. Pozostałyby do zatwienia kwestje odszkodowań i restytucji.

**Druga półmilionowa armja amerykańska.**

Amsterdam, 27 lipca.

(Telegram W. A. T.)

„Allgemeen Handelsblad“ dowiaduje się przez Londyn z Waszyngtonu: Postanowienie amerykańskiego sztabu generalnego co do wystawienia drugiej armji pół milionowej przypisywane jest tej okoliczności, że na Rosję jako na czynnik militarny w najbliższym czasie nie można już liczyć.

**Karady polityczne.**

Kolonja, 27 lipca.

(Telegram W. A. T.)

„Kölnische Ztg.“ pisze, że prace kanclerza Rzeszy w ostatni tygodniu skierowane były do nawigowania kontaktu z szeregiem osobistości miarodajnych w życiu politycznym.

Kanclerz Rzeszy przyjmował poszczególnych kierowników stronnictw parlamentarnych oraz prowadził w dalszym ciągu konferencje z członkami parlamentu.

Wczoraj odbyła się poważna narada kanclerza z general-gubernatorem v. Beselerem.

Dłuższą rozmowę miał też kanclerz Rzeszy z prezesem banku Rzeszy, dr. Havensteinem.

**Zmiany w dyplomacji niemieckiej.**

Berlin, 27 lipca.

(Telegram W. A. T.)

Doniesienie o wyjeździe posła niemieckiego barona von Kühlmana z Konstantynopola do Berlina stawiane jest w związku ze zmianą na stanowisku sekretarza stanu do spraw zewnętrznych.

**Kara śmierci w wojsku rosyjskiem.**

Sztokholm, 27 lipca.

(Telegram W. A. T.)

Petersburska Ag. Tel. donosi: Zgodnie z naleganiem naczelnego dowódcy wojsk i poszczególnych dowódców armji, którzy w raportach swych dowodzili konieczności wprowadzenia na fronie kary śmierci w celu wznowienia dyscypliny wojennej, kara ta została wprowadzona.

Srodek ten jest tymczasowym i będzie stosowany do chwili zakończenia operacji wojennych.

Pozatem rząd tymczasowy polecił utworzyć na całym froncie rewolucyjne sądy wojenne, składające się z trzech oficerów i tyluż żołnierzy.

**Konferencja socjalistyczna w Moskwie.**

Sztokholm, 27 lipca.

(Telegram W. A. T.)

Pet. Ag. Tel. donosi: Rząd tymczasowy postanowił zwołać wkrótce do Moskwy konferencje przedstawicieli najważniejszych związków socjalistycznych, w celu poinformowania ich o obecnej sytuacji i najbliższych zadaniach krajowych.

**Ogólny pobór do wojska.**

Genewa, 27 lipca.

(Telegram W. A. T.)

„Petit Parisien“ donosi z Petersburga: Kierenski nakazał pobór przymusowy wszystkich rosjan w wieku od 16 do 46 lat, bez różnicy rangi i stanowiska.

Pociągnięci są do służby wojskowej również dawni urzędnicy carscy bez stopni służbowych.

**Manifestacje bolszewików.**

Zurich, 27 lipca.

(Telegram W. A. T.)

Według otrzymanych z Petersburga doniesień, w Odesie, Kijowie, Rostowie, Astrachaniu i Połtawie trwają w naszym ciągu antymilitarne manifestacje bolszewików. Na stronie tych ostatnich przeszedł garnizon w Rostowie.

**Położenie w Galicji.**

Karlsruhe, 27 lipca.

(Telegram W. A. T.)

Londyjskie „Daily News“ donoszą z Petersburga:

Położenie w południowo-wschodniej Galicji z każdą godziną przybiera inny charakter. Cywilne władze rosyjskie opuściły Kołomyję i Horodenkę. W Czerniowcach słychać już od poniedziałku wyraźny grzmot dział, nieznanu tu od roku.

**Rozstrzelanie całej dywizji.**

Amsterdam, 27 lipca.

(Telegram W. A. T.)

Londyjska „Morning Post“ donosi z Petersburga, że gen. Kornilow rozkazał rozstrzelać całą dywizję 11 armji na froncie galicyjskim z dział własnej artylerji. Armja ta była wyjątkowo dobrze uzbrojona w angielskie i francuskie działa i kanonierów, samoloty i lotników, oraz angielskie samochody pancerne.

Artylerja była urządzona świetnie, jednak piechota rozstrzelała kanonierów, aby w odwrocie mieć do rozporządzenia konie, wskutek czego naturalnie artylerja wpadła w ręce nieprzyjacielskie.

Haga, 27 lipca.

(Telegram W. A. T.)

Petersburski korespondent „Daily Expressa“ omawia doniesienie o rozstrzelaniu z rozkazu Kornilowa dywizji rosyjskiej i donosi w dalszym ciągu: z depezy komisarza rewolucyjnego przy 7-ym i 8-ym korpusie armji wiadać, że na froncie Baranowicz—Krewo jedna z dywizji odmówiła posłuszeństwa i cofnęła się. Stąd jeden tylko wniosek: upadek rządu obecnego.

Nieudanie się ofensywy galicyjskiej stanowi potężny cios dla Rosji. W żadnej z wojen Rosja nie skoncentrowała na pewnym określonym froncie tak wielkiej armji, jak teraz w Galicji i nie zaopatrzyła jej tak obficie we wszelkie środki techniczne.

Niemaj żadnej nadziei uratowania artylerji i materiałówo wojennych 7-go i 8-go korpusu. Przytem

zamieszanie i bezład w armji stał się zbyt wielkim.

**O rezolucji pokojowej.**

Genewa, 27 lipca.

(Telegram W. A. T.)

„Matin“ paryski w ten sposób pisze o rezolucji pokojowej parlamentu niemieckiego: nie chcemy badać, do jakiego stopnia delda-

racja parlamentu jest komedją i manewrem, trzymamy się tylko głównej rzeczy, że mianowicie niemieckie cele wojenne zostały obecnie jawnie opublikowane.

Cele te dla koalicji są nie do przyjęcia.

Zachowując nienaruszonymi swoje terytoria i przeprowadziwszy politykę Europy środkowej, Niemcy mogłyby naturalnie zrzec się aneksji i odszkodowań i pomimo to wyjść z konfliktu z nieznosnym dla koalicji przyrostem potęgi.

**Kączność z kwateryą główną.**

Kolonja, 27 lipca.

(Telegram W. A. T.)

„Kölnische Zeitung“ donosi z Berlina pod datą wczorajszą: Jak się dowiadujemy, cesarz mianował kanclerza Rzeszy à la suite armji i obdarzył go uniformem-pulku lejb-grenadierów Nr. 8, do którego rezerwy kanclerz należał przez długi czas i z którym utrzymywał stałe stosunki. Wiadomo, że kanclerz Rzeszy od początku wojny zajmuje wybitne stanowisko w organizacji kwatery głównej. Stanowi to formację I-jej kwatery głównej — kanclerz Rzeszy i urząd spraw zagranicznych, do którego kanclerz należy wraz ze wszystkimi podwładnymi urzędnikami. W ten sposób utworzona została niezbędna łączność pomiędzy kanclerzem Rzeszy i wielką kwaterą główną. Łączność ta znajdowała wyraz w częstej obecności kanclerza w kwaterze głównej. Rzecz zrozumiała, że kanclerz Rzeszy, dr. Michaelis, przykłada wielką wagę do ukształtowania się stosunków służbowych z wielką kwaterą główną.

**Gabinet rumuński.**

Genewa, 27 lipca.

(Telegram W. A. T.)

Agencja Havasa donosi z Jass:

Przesilenie w gabinecie rumuńskim zostało zażegnane. Take Jonescu — zastępca prezesa ministrów, Vintila Briatru — ministrem nowego wydziału amunicyjnego i tymczasowym ministrem wojny, Titulescu — ministrem finansów, De la Vrancoş — ministrem handlu i przemysłu. Pozostali ministrowie zatrzymują nadal teki.

**Zakaz wywozu fluszczów.**

Bern, 27 lipca.

(Telegram W. A. T.)

„Matin“ donosi z Nowego Jorku: Rada wywozowa kategorycznie zakazała wywozu fluszczów do Niemiec sąsiadującym z niemi państwom neutralnym.

**Komunikat francuski.**

Paryż, 27 lipca.

(Telegram W. A. T.)

Urzędowe donoszą dnia 26 lipca w południe:

Wczoraj o godz. 7 wieczór niemcy rozpoczęli na nowo energiczne ataki piechoty na froncie 3 km. na przetrzeni od okolicy Hurtebise aż do okolicy na południe od Wovelie. Pomimo, iż rzucili oni do walki ogromne siły, to jednakże tylko po bardzo wielkich usiłowanjach i tylko za cenę niesłychanych strat krwawych zdołali wtargnąć do niektórych części rowów francuskich w pierwszej linii na południe od Ailles. Ponawiane ich ataki przy fowarku Hurtebise wszystkie załamały się w ogniu francuskim.

W Szampanji ruszyli niemcy energicznie do ataku na Mont Haut; atak trwał noc całą. Dzięki odwadze wojsk francuskich usiłowania niemieckie posunięta się naprzód zostały całkowicie udaremnione. W przeciwnieństwie do tego wtarngli francuzi na północ od Auberive do niemieckich rowów, poczem, wyzyskując polepszenie swej pozycji, zawiązali walkę z niemieckimi oddziałami, i w walce tej zadali nieprzyjacielowi dotkliwe straty. Na lewym brzegu Mozy trwa w dalszym ciągu obustronna działalność artylerji z niezminiejszoną siłą.

**Pogląd rządu angielskiego.**

Amsterdam, 27 lipca.

(Telegram W. A. T.)

Biuro Reutersa donosi z Londynu:

King zapytał w izbie gmin czy prawdą jest, że przed niedawnym czasem Carson oświadczył w Dublinie, jakoby wszelkie pertraktacje z Niemcami uzależnione zostały od wycofania się wojsk niemieckich poza Ren, i czy mowa Carsona jest wyrazem ośnośnych zapatrywań politycznych koalicji. Na to Bonar Law odpowiedział, że istotnie Carson oświadczył, iż Niemcy, o ile życzą sobie pokoju, muszą przedewszystkiem objawić swą gotowość opuszczenia zajętych terenów. Rząd angielski w zupełności podziela ten pogląd. (Oklaski).

King zapytał dalej: Czyż Bonar - Law i Carson nie wiedzą, że znaczne przestrzenie po obu stronach Renu należą do Niemiec, i że Niemcy, posiadając je, nie posiadają bynajmniej terytoriów nieprzyjacielskich?

Bonar Law odrzekł: Zarówno Carson jak ja wiemy o tem.





# ŁÓDŹ.

## Kronika łódzka.

### Sprawa pożyczki miejskiej.

Na czwartkowym posiedzeniu magistratu, między innymi, omawiano sprawę nowej pożyczki miejskiej w wysokości 15,000,000 mk., potrzebnych do pokrycia deficytu budżetu. Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Rady Miejskiej zawiera również sprawę pożyczki tej. Wejście ona pod obrady, jako wniosek magistratu. Pożyczka ma być zaciągnięta w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

### Prace nad przyszykowaniem budżetu miejskiego.

Prace komisji finansowo-budżetowej Rady miejskiej w sprawie rozpatrzenia projektu budżetu miejskiego na rok finansowy 1917/18 są już na ukończeniu. Posiedzenia komisji odbywają się codziennie w godzinach popołudniowych. Prace swe komisja zakończy w przeciągu dni 10. Następnie zaś omówienie budżetu będzie postawione na porządek dzienny obrad Rady miejskiej.

### W sprawie wypłaty asekuracji pogorzelncom Rzgowa.

Sprawa wypłaty sum asekuracyjnych pogorzelncom Rzgowa przez Tow. wzajemnych ubezpieczeń budowli od ognia w Królestwie Polskim, dotychczas jeszcze nie została załatwiona. Tutejsze biuro Towarz. ubezpiecz. w dalszym ciągu jeszcze zajęte jest zbieraniem materiału, dotyczącego się pożaru i poczynionych przezeń strat. Część materiału tego już przesłano do zarządu głównego w Warszawie z kądem w najbliższych dniach oczekują na dalsze pieniądze dla dokonania wypłat sum asekuracyjnych.

Wszelkie pogłoski, jakoby Tow. ubezpieczeń miało nie wypłacić zobowiązań swych aż do chwili stwierdzenia winy, z jakiej powstał pożar, są, jak nas informują, zupełnie bezpodstawne.

### Ulica Karola Nr. 16.

Nie nie mówiący adres, a jednak numer ten będzie kiedyś często wspomniany w pamięci naszych ubogich milusińskich. Pod tym bowiem numerem przytułiła się mała i dziś jeszcze rozmiarami instytucja, która — mamy nieplonną nadzieję — rozwinięta w latach w potężną dzwignię podtrzymywania zdrowotności dziatwy tutejszego proletariatu.

Instytucją tą jest Zbiornia dla dzieci, wysłanych na wieś przez Komitet pomocy dla ubogiej dziatwy łódzkiej. Zbiornia mieści się w salach drugiej ochrony chrześcijańskiego Tow. dobroczynności, które udzieliło swego pomieszczenia komitetowi „Wieś dla dzieci“.

Zbiornia zajmują się panie Jasińska i Weissigowa, pomagając sobie wzajemnie, a z ramienia Komitetu letnisk nadzór trzymają panie Grzybowska i rejentowa Grabowska, jako przewodniczące w Komitecie.

Porządek wysiłki dziatwy jest taki, iż w oznaczonym dniu dziatwa stawia się do jednego ze wskazanych jej wcześniej zakładów kąpielowych (przy ul. Widzewskiej lub Pańskiej), gdzie zostają kąpaną, oczyszczaną z pasożytów, przyozem te dzieci, które mają nieczyste głowy, bywają strzyżone. Podczas kąpeli ubranka dzieci podlegają należytej dezynfekcji. Z kąpeli dzieciarnia dostarczana dopiero bywa do zbiorni na ulicę Karola, gdzie otrzymuje śniadanie, przepędza czas na zabawie, a tymczasem personel opiekuńczy przygotowuje wszystko potrzebne do podróży.

Dzieci ubogie, nie mające w czym wyjechać, otrzymują — w miarę posiadanych przez komitet zapasów — konieczne sztuki ubrania i bielizny. Około dwunastej podjeżdża kuchnia ruchoma z obiadem, który dziatwa spożywa, wraz z otrzymanym kawałkiem chleba, a następnie, zaopatrzona we wszystko potrzebne, wyrusza na kolej pod opieką dozorców i personelu ochroniarskiego.

Przy zbiorni mieści się pracownia do przygotowywania ubrań, oraz składzik z zapasami ubrań, sienników, kółder i t. p., w którym — jak na obecne trudne o materiały czasy — widzieliśmy rezultaty zabiegów naszych działaczek społecznych, skrzętnie gromadzących wszystko, co tylko do okrycia dziatwy zdać się może. Instytucja niecąca zdrowie, siły i higienę pomiędzy dzieciarnią wielkomięską, zasługuje na wszechstronne poparcie ogółu. Niewątpliwie też — przy energicznej inicjatywie i gorliwości opiekunek i protektorek — z małego źródła

delka wyrosnie w rwący i wartki potok, przez który przepływać będą całe fale potrzebującej zdrowia i sił dziatwy łódzkiej.

### Z kasy pożyczek bezprocentowych.

Na onegdajszym posiedzeniu Komitetu kasy pożyczkowej przy delegacji niesienia pomocy biednym przyznano 71 prolongant pożyczek na dwa miesiące na ogólną sumę 8,840 mk. Uchwalono udzielić nowych 8 pożyczek na sumę 408 mk. Odrzucono cztery prośby o pożyczki i cztery o prolongaty.

### Ze szpitali.

W dniu dzisiejszym w szpitalu miejskim w Radogoszczu otwarty został oddział dla chorych na dyzenterję. Chorzy gruźliczni, którzy dotychczas przebywali w szpitalu tym, zostali już przeniesieni do nowoottworzonego szpitala specjalnego przy ul. Łkowej 32.

### O lokal dla przytułków położniczych.

Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem, w sali chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności odbyło się posiedzenie lekarzy, w celu omówienia sprawy wynajmu pomieszczenia dla przytułku położniczego. Obecni byli dr. Koliński, dr. Gajewicz, dr. Polakowski, dr. Marynowski, dr. Garklicka i dr. Tochterman, który też sprawę tę referował.

Z pomiędzy różnych ofert wyróżniono pomieszczenie w domu № 37 przy ul. Sienkiewicza, jako jedynie najodpowiedniejsze, które referent proponował zająć na lecznicę.

Wedle relacji d-ra Tochtermana za domem tym przemawia to mianowicie, iż jest on zbudowany przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń. Poza to lecznica zajmowałaby tam całe piętro, podczas gdy w innych proponowanych domach trzeba by było lecznicę rozmieścić na kilku piętrach, co przedstawia wielkie niewygody.

Na wniosek d-ra Tochtermana zebrani postanowili dziś o godz. 9-ej rano zebrać się w proponowanym pomieszczeniu przy ul. Sienkiewicza № 37 w celu obejrzenia ubikacji i zdecydowania o koniecznych przeróbkach i zmianach, pozem nastąpią pertraktacje co do wynajmu.

### Przeróbka karetok Pogotowia ratunkowego.

Wobec drożyzny opon gumowych, karetki Pogotowia ratunkowego, jak również oddziału przewoźu chorych, opatrzone obecnie zostają w żelazne obręcze na koła. Ażeby zapobiedz zbytnim wstrząsom, wewnątrz karetok tych urządzone zostaną leżaki wiszące na pasach.

### Obchód rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki.

Komisja, wyłoniona przez łódzką miejscową Radę Opiekuńczą do zorganizowania komitetu obchodu setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, zaprosiła na pierwsze zebranie organizacyjne, mające się odbyć dnia 4 sierpnia r. b. o godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia handlowców polskich, Piotrkowska 108, przedstawicieli szeregu instytucji społecznych.

Instytucje i stowarzyszenia, które dotychczas zaproszenia nie otrzymały, a żyłyby sobie przyjąć udział w pracach komitetu, proszone są o zgłoszenie się do łódzkiej miejscowej Rady opiekuńczej do dnia 1 sierpnia r. b.

### Zo związku chórów kościelnych.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Związku chórów kościelnych katolickich w Łodzi odbytem pod przewodnictwem prezesa p. F. Fejz ustalono program śpiewów kościelnych, które będą wykonane podczas nabożeństwa w uroczystość Kościuszkowską w październiku r. b.

Wykonane będą: Msza żałobna — Schieffelsa, Salve Regina — Vatera, Libera kieleckie i Chorągły narodowe.

Utwory powyższe polecane zostały chórom przez sekcję artystyczną Związku, do której zaproszeni zostali kierownicy chórów kościelnych miejscowych.

### Z Tow. kolonii letnich dla dzieci żydowskich.

Tow. kolonii letnich dla dzieci żyd. m. Łodzi, wobec drożyzny i trudności w zaprowiantowaniu się w okolicach miasta, gdzie posiada swoją własną siedzibę, postanowiło w tym roku wysłać dzieci na prowincję. W tym celu zwrócono się do obywateli miast i miasteczek, jak również do właścicieli majątków ziemskich przez specjalnych delegatów z prośbą o przyjęcie biednej dziatwy łódzkiej na czas letnich miesięcy. Akcją ta została o tyle uwieczniona powodzeniem, że Tow. kolonii letnich, pomimo szczupłych funduszy, udało się wysłać z Łodzi większą jeszcze ilość dzieci, niż w ostatnich latach, a to dlatego, że w niektórych miasteczkach dzieci umieszczane są przy rodzinach, które wzięły na siebie całkowite ich wyżywienie, w innych miastach urządzone schroniska, za niewielką dopłatą ze strony Towarzystwa. Dzieci łódzkich wy-

ślano w ten sposób do: Włocławka 50, Nieszawa 5, Koła 20, Kutna 80, Piotrkowa Kuj. 11, Sompolna 11, Radziejowa 10, Praszki 3, Dominium Rataje 10, Konina 40, Turka 15, Zagórze 10, Kleczowa 10, Dom. Ład 10, Pysze 10, Słupcy 1, Sieradza 15.

Wobec tego, że miejscowości te zgodziły się na przyjęcie dzieci na 10—12 tygodni, Tow. kolonii letnich będzie w stanie wysłać podwójną ich ilość, zmieniając partje po 5—6 tygodniach. Zmiana ta nastąpi w początkach przyszłego tygodnia we wszystkich prawie miejscowościach.

Niemalą zasługę powodzenia akcji wysyłania dzieci żydowskich na wieś jest gotowość obywateli powyższych miejscowości, którzy w tak krytycznym czasie wyciągnęli ratowniczą dłoń i w ten sposób przyczynili się do uratowania zdrowia tylu istotom biednym.

### Z II-go Stowarz. właścicieli nieruchomości.

Drugie stowarz. właścicieli nieruchomości m. Łodzi poczyniło starania, aby członkowie jego otrzymali od Tow. ubezpiecz. od ognia częściowy zwrot z wpłaconych w latach 1914—17 rat ubezpieczeniowych za lokale fabryczne, które w okresie tym były nieczynne bądź zupełnie, bądź częściowo.

Władze ces. niem. zadośćuczyniły prośbie stowarzyszenia o dostarczenie dla członków smoły do polania dachów.

### Z koła starszych i podstarszych.

W lokalu zgromadzenia majstrów piekarskich przy ul. Podleśnej № 1, onegdaj wieczorem odbyło się zwykłe posiedzenie koła starszych i podstarszych. Na porządku dziennym znajdował się dalszy ciąg obrad nad przeprowadzeniem ankiety o stanie ekonomicznym i kulturalnym polskiego rzemiosłnictwa i handlu w Łodzi i okolicy. Po omówieniu sposobu pracy, rozdano przedstawicielom cechów kwestionariusze dla wypełnienia przez członków. Następnie omawiano sprawę przymusowego posyłania terminatorów do szkoły dla terminatorów w przyszłym roku szkolnym. W końcu załatwiono jeszcze kilka spraw charakteru gospodarczego.

### Pokaz ogrodniczy.

Tutejsze Koło Związku zawodowego ogrodników organizuje w dniu jutrzejszym o godzinie 4-ej po poł. pokaz ogrodniczy w ogrodzie firmy „Franciszek Dymkowski“ przy ul. Brzezińskiej Nr. 101, na którym p. F. Dymkowski wyłoży szczegółowo zasady oszkowania drzew owocowych. Wejście 50 fen., dla młodzieży szkolnej 10 fen.

### Zebrania.

Jutro w lokalu przy ulicy Widzewskiej 127 o godz. 4-ej po poł. odbędzie się walne zebranie członków Związku zawod. pracown. przemyślu włocławskiego.

W Domu Ludowym (Przejazd Nr. 34) jutro o godz. 2-ej po poł. odbędzie się ogólne doroczne zebranie członków kooperatywy Stowarzyszenia czeładzi ślusarskich.

W lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 103 odbędzie się jutro o godz. 3-ej po poł. zebranie Związku fryzjerów.

### Kabaret w „Casinie“.

Gościnne występy b. artystów teatru „Miraż“ z Warszawy dobiegają końca. Zespół ten rozpoczyna w dniu dzisiejszym drugi, oraz ostatni swój program, który będzie zupełnie nowy i bardzo urozmaicony. W poniedziałek odbędzie się ostatni występ b. artystów „Miraż“, cieszącego się w Łodzi dużym powodzeniem.

### O ubraniu śmiertelnym dla żydów.

„Łodzer Tagebl.“ pisze: Wobec tego, że rabinat nie zgodził się na wprowadzenie, projektowanych przez gminę, papierowych koszul śmiertelnych dla zmarłych żydów, zwróciła się gmina obecnie do rabinatu z propozycją, by koszule te wyrabiane były z szarego płótna, używanego dotąd do pakowania w nie materiałów.

### O oddzielnej trupiarni.

Jak donosi „Łodzer Volksbl.“, zarząd żydowskiego Towarzystwa „Ostatnia po-

sługa“ („Chesed szel emes“) zwrócił się do władzy z prośbą, aby w prosekutorjum miejskiem urządzono specjalną trupiarnię, dla przywożonych ciała zmarłych nagłe żydów. Prośbę swą petenoi motywują tem, że przechowywanie w jednym pomieszczeniu trupów żydów z nieboszczykami innych wyznań jest sprzeczne z przepisami religijnymi.

## PABJANICE.

### Kronika pabjanicka.

**Centrala chleba i mąki.** W centrali chleba i mąki, w celu zwiększenia intensywności pracy, nastąpiły pewne zmiany. Utworzone zostały sekcje: zakupu artykułów od władz, zakupu z wolnej ręki, meldunkowe i rozdziału, kupna i sprzedaży ziemniaków i ekspedycji. Do sekcji zakupu artykułów od władz należą pp. dr. Henryk Broniatowski, B. Pawłowski, Władysław Bączkowski i Wigdorowicz; do sekcji kupna artykułów z wolnej ręki weszli pp. Oskar Fiedler, Edward Hans, Stefański i Jakób Wygodzki; do sekcji meldunkowej i rozdziałowej należą pp. Osikowski, Jan Woldański i Sulej; do sekcji kupna i sprzedaży ziemniaków weszli pp. Andrzej Pawełczyk, Hieronim Władziewicz i Franciszek Nawrocki; do sekcji ekspedycyjnej należą pp. Trynk, Sulej i Pawłowski.

**Kradzież ziemniaków.** W ostatnich czasach rozwielmożniło się bardzo wykopywanie ziemniaków przez nieznane bliżej osoby z zagonów, należących do właścicieli nieruchomości, na bocznych ulicach miasta się znajdujących. Niektórzy posiadacze pól z ziemniakami, aby uchwycić szkodników w gorącym uczynku kradzieży, całymi nocami pilnują dyżuru, lecz to nie odnosi pożądanego rezultatu.

**Z targu.** Drobiu i nabiału nie do wiedziono. Jarzyn dosyć dużo, lecz ceny wygórowane: pecek marchwi — od 20 fen. główka kapusty od 40 fen., ogórk (szuka) 40 fen. Owoców sporo. Ziemniaków garniec — 1 mk.

## Z okolicy.

### Buczek.

Osada Buczec oddalona jest od Łodzi o 30 kilometrów i liczy w chwili obecnej około tysiąca mieszkańców.

Praca społeczno-kulturalna i oświatowa mas zaczyna coraz szersze zakreślać kręgi. Największą owocną działalność rozwija tutejsza Rada opiekuńcza, z ks. Drzymałą na czele. Staraniem Rady opiekuńczej powstało stowarzyszenie spożywcze, które prosperuje nader pomyślnie. Również w łonie Rady opiekuńczej powstał projekt budowy Domu Ludowego, którego potrzeba okazuje się niezbędną.

Zawiazała się tu także kasa pożyczkowo-oszczędnościowa, która wykazuje piękne rezultaty swej działalności. Obrót miesięczny w kasie dosięga sumy 50 tysięcy marek.

Czynna jest również u nas biblioteka, ciesząca się poważną frekwencją. Działka w niej są przeważnie treści beletrystycznej i popularno-naukowej.

Na skutek niezmiernych zabiegów miejscowego proboszcza księdza Stanisława Drzymały została zorganizowana w Buczku straż ogniowa, której brak dotkliwie dawał się odczuwać w całej okolicy.

Tutejsza Rada opiekuńcza zamierza godnie uczcić śmierć naszego wielkiego bojownika o wolną Polskę i naczelnika narodu — Tadeusza Kościuszki.

# Ostatnie wiadomości.

## Komunikat niemiecki.

(wieczorny).

**Berlin (Urzędowo).** Wielka kwatery Główna donosi 27 lipca wieczorem:

We Flandrii toczy się w dalszym ciągu walka artyleryjska.

W Galicji Wschodniej i w Karpatach Lesistych nieprzyjaciel znajduje się w odwrocie, a ofensywa nasza toczy się dalej.

## Komunikat austriacki.

**Wiedeń.** Urzędowo donoszą 27 lipca:

Wschodni teren walk:

Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Mackensena:

Bez zmiany.

Front wojsk generała - pułkownika arcyksięcia Józefa:

W ponownych walkach u górnego biegu Susity miejscowości So-

veya i Negrilesci wpadły w ręce nieprzyjaciela.

W Karpatach Lesistych front rosyjski, obecnie już — poza wąwóz Tatarski — chwieje się aż po okolicę Kirlibaby. Pułki honwedów pobili przeciwnika na głowę.

Austrjacko-węgierskie i niemieckie siły zbrojne

**Generała pułkownika v. Koevessa** posuwają się naprzód u źródeł rzek górskich w kierunku północno-wschodnim.

**Grupa wojsk generała pułk. v. Böhm-Ermolliego**

kroczy zwycięsko naprzód. Części armii generała-pułkownika Kreiteka, zachodnio-galicyski pułk piechoty Jung-Starhemberg nr. 13 i wojska bawarskie, zajęły podczas nocy w zaciętych walkach z rosyjskimi tylnymi strażami miasto **Kołomyje**.

Na północ-wschód od Dniestru sprzymierzeńcy zbliżają się do ujścia **Strypy. Czortkow i Trembowla** znajdują się w rękach niemieckich. Na północ od Trembowli rosjanie zrywali się daremnie do silnych natarć masowych. Wszystkie kontrataki zostały złamane z krwawymi stratami.

Na wschód od Tarnopola nieprzyjaciela znowu odparto jeszcze dalej.

#### **Włoski teren walk.**

Po obu stronach wielokrotnie wzmogła się akcja działowa. Poza to nie prowadzono żadnych szczególniejszych działań bojowych.

#### **Balkański teren walk:**

Nic nowego.

*szef sztabu generalnego.*

#### **Komunikat bułgarski.**

Sofja, 26 lipca. (T. wł.). Główna kwatera donosi 25 lipca:

**Front macedoński:** Na całym froncie trwa słaby ogień artyleryjski, który ożywił się nieco w Iuku Czerny i na Dobropolu.

Na prawym brzegu Wardaru, na południowy zachód od Majadagu, artylerja nasza zapaliła nieprzyjacielski obóz amunicyjny.

**Front Rumuński:** W pobliżu Mahmudii, Tulcei i Isaccel oraz na półwyspie Garvan — ożywiony ogień działowy.

Nad Seretem w odcinku wojsk naszych trwa w ciągu całego dnia nadszycaj energiczny ogień artyleryjski. Próba podjęcia ofensywy przez oddziały piechoty nieprzyjacielskiej rozchwała się w ogniu naszym.

#### **Komunikat rosyjski.**

Petersburg, 26 lipca. Wielki sztab generalny donosi 25 lipca:

**Front zachodni:** W kierunku Wilna, w okolicy na północ od Krewa, oddziały rosyjskie, które zajmowały odcinek stanowisk nieprzyjaciela na wschód od Michalce, cofnęły się, wskutek silnego ostrzeliwania przez artylerję nieprzyjacielską, na swe poprzednie stanowiska. I korpus gwardji, z wyjątkiem I brygady, broniącej Tarnopola, poddał samowolnie swe stanowiska bez wszelkiego nacisku ze strony nieprzyjaciela, i cofnął się w kierunku wschodnim. Wspomniana brygada, złożona z pułków Preobrażńskiego i Siemienowskiego, pozostała wierna swemu obowiązki i walczy na południowy wschód od Tarnopola.

Nieprzyjaciel w odcinku **Beregowica—Czartoria—Mikulince** przeszedł na lewy brzeg Seretu i odepchnął wojska nasze na linię **Smykowie—rzeka Guewna (?)—Trembowla**.

Na wschód od Myszkwie części pułku Smoleńskiego i Koływańskiego, wykonywując kontrataki, opierały się z zaciętością niemcom.

Pomiędzy Seretem a Strypą Niemcy prowadzą dalej ofensywę i skoncentrowali swą główną akcję na zachodnim brzegu Seretu.

113, 153 i 74 dywizje piechoty, walczące w okolicy na północ-zachód od Romanówki, porzuciły swe stanowiska i cofnęły się samowolnie. 24 lipca oddziały nasze utrzymały się na linii **Trembowla—Romanówka—Fetlikowce**.

Na zachód od Strypy Niemcy przełamali stanowiska nasze w okolicy Oleski, a 24 lipca wieczorem wojska nasze cofnęły się na front **Przewłock—Czerjany—**

## **Wniosek pokojowy w parlamencie angielskim.**

Londyn, 27 lipca (T. W.). Biuro Reutersa donosi: Izba gmin odrzuciła w dniu wczorajszym, po gorących debatach, wniesiony przez Ramsaya Macdonalda i Trevelyaną wniosek pokojowy. W głosowaniu 148 posłów wypowiedziało się przeciwko niemu, 19 za nim.

Wniosek głosił, iż przyjęta przez parlament rezolucja zawiera zasady, dla których Anglia podczas całej obecnej wojny walczyła. Wniosek wzywa rząd, aby wraz ze sprzymierzeńcami ogłosił szczegóły warunków pokojowych.

Po zgłoszeniu przez Macdonalda wniosku, Asquith oznajmił, iż według jego zdania, Macdonald i Trevelyan rezolucji berlińskiej nadają większe znaczenie, niż w rzeczywistości ona na to zasługuje. Najwznieślijszy interes ludności zmusza ku pokojowi, ale pod warunkiem, że pokój ten nie zburzy tego wielkiego celu, dla którego wielkie narody przystąpiły do wojny i prowadzą ją nadal, pomimo ogromnych cierpień i strat.

Asquith mówił: Jestem zadowolony, iż wkrótce — na jesieni, na skutek propozycji rosyjskiej, odbędzie się konferencja.

Nowe oświadczenie w sprawie naszych celów wojennych będzie pożyteczne, albowiem od początku roku bieżącego ujawniły się dwa fakty: 1) iż Rosja raz na zawsze przestała już być mocarstwem autokratycznym i 2) że Stany Zjednoczone ze wszystkimi swymi środkami materialnymi i moralnymi wystąpiły na widownię. Oba fakty te oznaczają, iż koalicja składa się z przeważającej większości wolnych narodów świata.

Czyż Niemcy są gotowe, nie tylko opuścić Belgię, ale i to potężne bezprawie i te nieobliczalne straty naprawić i zwrócić? Czyż Niemcy są gotowe oddać Belgię nie tylko pozor jej wolności, ale całkowitą, niekrepowaną, nieczem, absolutną niezależność? W niewyraźnej i chwiejnej rezolucji parlamentu niemieckiego nie mogę, niestety, znaleźć na to odpowiedzi. Nie chcę przez to powiedzieć, iż pokój jest niemożliwy. Lecz w tem, co niedawno zaszło w Berlinie, nie mogę dopatrzeć się istotnego zbliżenia natury praktycznej do tych celów, do których dąży koalicja.

Skoro osiągniemy taką demokratyzację świata, iż wszystkie rządy przemawiać będą w imieniu narodów, wówczas dopiero zdołamy osiągnąć trwały pokój. W każdym razie nie będziemy forsowali nadejścia pokoju, gdy jeno będziemy mo-

gli zbudzić wrażenie, że nasze postanowienie zachwiała się i osłabło.

Wardle, przewodniczący partji robotniczej, oznajmił otwarcie i jasno, iż podziela w zupełności zdanie Asquitha. Rezolucja, przyjęta w zeszłym miesiącu przez izbę francuską, dała ostateczną i wyraźną odpowiedź na deklarację parlamentu Rzeszy, a jeśli naród niemiecki istotnie pragnie pokoju, to może go uzyskać, ale wówczas jedynie, gdy zmusi rząd do tego, czego zażądała izba francuska. Nie widzę zupełnie oznak skruchy ze strony socjalistycznej większości niemieckiej, ani też dążenia ku takiemu porozumieniu, które oni, jako rzecznicy rezolucji, propagują. Dlatego też nie może partja robotnicza angielska popierać zgłoszonego wniosku.

Bonar Law oświadczył, iż wnioskodawcy nie mają pojęcia o tych zagadnieniach gospodarczych, które mają być w wojnie tej rozstrzygnięte. Toczą się teraz walka, która ma rozstrzygnąć, czy świat opanowad mają moce moralne, czy też okrucieństwo. Gdyby zatrzymował militarizm niemiecki, państwa centralne ugruntuwałyby znowu na świecie dawny system.

Bonar Law zapytał, czy parlament niemiecki uczynił jakakolwiek propozycję pokojową, dopóki wojna miała przebieg dla Niemiec pomyslny. Kancelarz Rzeszy uczynił to dopiero wtedy, gdy się okazało, że Niemcy muszą być pobite (!). Bonar Law tak ciągnął dalej: Myśmy już ogłosili swe cele wojenne. Niemcy nie uczynili nic podobnego. To, co zaszło w Rosji, ogromnie zmieniło sytuację. Położenie stało się jeszcze groźniejsze. Ale niechaj nikt nie będzie w tem błędnie mniemaniu, jakoby źródła pomocnicze Anglii i jej sprzymierzeńców miały, nie wystarczyć do osiągnięcia tych celów, dla których przystąpiliśmy do wojny i od których zależy przyszłość świata.

W razie skoleonego sztucznego pokoju, który niemiecką machinę militarną pozostawi niezłamaną i w rękach tych samych, co teraz, ludzi. Wówczas bowiem osiągnęlibyśmy cele, kryjące w sobie dla przyszłych pokoleń to samo niebezpieczeństwo, które niszczy obecnie nasze pokolenie. Cele nasze naogół są te same co i wówczas, gdy Asquith przemawiał w Gildhalli.

Jedyną drogę do obudzenia w Niemczech uczuć pokojowych jest ta, którą im wskaże, iż przepełnieni jesteście niezachwianą wolą dalszego prowadzenia wojny, dopóki cel nasz — zniszczenie militarizmu niemieckiego — nie będzie osiągnięty.

Po przemowach nastąpiło podane wyżej głosowanie.

**Barych.** Wyróżnić należy dzielną postawę oddziałów 194 dywizji oraz 3 i 5 bataljonu cyklistów, które walczyły rozpaczliwie z przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi. Według zeznań pewnego oficera niemieckiego, wziętego do niewoli, 143 pułk niemiecki został niemal zupełnie zniszczony przez 5 bataljon cyklistów.

Od Dniestru do Karpat wojska nasze znajdują się w odwrocie w kierunku wschodnim.

Nad Bystrycą Sołotwińską nasze straża tylne stoczyły w okolicy Lisiec — Stanisławów walkę z nieprzyjaciela, który napierał na nie. Ułani polscy wspierali energicznie piechotę i atakowali sześć razy piechotę niemiecką.

Na drogach do Stanisławowa stoczono zacięte walki na bagnety z nieprzyjaciela, który tam wtargnął. Mieszkańcy miasta rzucali z balkonów i okien granaty ręczne na nasze ustępujące wojska.

**Front rumuński:** W okolicy Bakstafataku wywiadowcy rosyjscy opanowali nieprzyjacielskie rowy strzeleckie. Zabrawszy 33 jeńców i zdobywszy 2 karabiny maszynowe, powrócili do swych rowów strzeleckich.

Ataki nieprzyjacielskie w okolicy Oitozu zostały odparte.

#### **Komunikat rumuński.**

Jassy, 26 lipca. Główna kwatera donosi 25 lipca:

W południowej części Karpat wojska generałów Rafosa i Averescu podjęły ofensywę, zdobyły wsie **Moresci i Volocsany**, zabrały kilkuset jeńców i zdobyły 19 dział, w czem kilka ciężkich. Sukces ten zawdzięczać należy zręcznej akcji oraz ścisłej łączności sił rumuńskich i rosyjskich, jak również energicznemu działaniu artylerji wojsk sprzymierzonych. Pod koniec dnia na szerokim froncie wtłoczono potężnie ufortyfikowaną linię nieprzyjacielską. Męstwo i zapal wojsk były niezrównanymi. Między innymi jedna z baterji została rasymana granatami gazo-

wymi i straciła całą obsługę, wyjąwszy 7 ludzi, którzy bez przerwy podtrzymywali ogień, aż wreszcie zdołali zmusić przeciwnika do zaprzestania ognia. Generał Szczerbaczew odznaczył tych 7 ludzi krzyżem św. Jerzego.

#### **Hr. Esterhazy przybywa do Wiednia.**

Wiedeń, 27 lipca. (T. wł.). Prasa komunikuje, iż prezes ministrów węgierskich, hr. Esterhazy, przybędzie 31 lipca do Wiednia, ażeby wziąć udział w przyjęciach odbyć się mających na cześć kancelarza Rzeszy niemieckiej, dr. Michaelisa.

#### **Wielki kongres narodowy w Moskwie.**

Petersburg, 27 lipca. (T. wł.). Petersburska Agencja Telegraficzna donosi, iż wielki kongres narodowy przedstawicieli różnych organizacji i instytucji publicznych i społecznych z udziałem wszystkich członków Dumy, który rząd postanowił zwołać w Moskwie, odbędzie się 31 lipca w gmachu Wielkiej Opery w starej stolicy Rosji.

Dzisiaj popołudniu prezes ministrów, Kiereński, przybył na wspólne posiedzenie komitetu centralnego rady robotników i żołnierzy oraz przedstawicieli chłopów i zaprosił ich do wzięcia udziału w tym kongresie. Kiereński wygłosił przy tej okazji przemówienie, przyzem powiedział, iż „ciosy zadawane nam na froncie i w kraju, są tak gwałtowne, że musimy wyczerpać wszystkie siły, ażeby obronić i ochronić kraj oraz zachować zdobytą wolność“.

Na rzeczonym kongresie rząd zwrócił się do narodu z prośbą, by pomógł mu w tych trudnych zadaniach, a w tym celu zupełnie otwarcie wyjawili uczestnikom kongresu istotny stan kraju. Przełamanie frontu, minister ciągnął dalej, wytworzyło okropny grunt dla kontrrewolucji. Lecz rząd jest stanowczo zdecydowany zwalczając anarchję wszelkimi siłami i nie ścierpi, by kraj miał powrócić do dawnej

formy rządu. Kiereński zakończył prośbą, skierowaną do komitetu wykonawczego, by zerwał z elementami, których działalność zmusza do wytworzenia i ożywienia kontrrewolucji.

Przewodniczący rady robotników i żołnierzy, Czheidze, odpowiedział, iż rząd może być pewnym, że w komitecie znajdzie ostateczną i silne poparcie dla ratowania rewolucji i Rosji.

#### **Nowy organ maksymalistów.**

Rotterdam, 27 lipca. (T. wł.). Prasa londyńska donosi z Petersburga: Maksymaliści wydają obecnie nowy swój organ, wychodzący pod nazwą: „Nowaja Prawda“.

#### **Sejm niezależnej Ukrainy.**

Londyn, 27 lipca. (T. wł.). Z Kijowa donoszą, że Rada ukraińska przyjęła nazwę sejmku niezależnej Ukrainy.

## **Z frontów.**

(Berlin, 27 lipca. — Telegram W. A. T.)

26 lipca ofensywa wojsk sprzymierzonych w Galicji wschodniej poczyniła znowu znaczne postępy. Podobnie jak ni poprzednich, wytrwały i zwycięskie wojska niemieckie łącznie z austrjacko-węgierskimi spieszyły od zwycięstwa do zwycięstwa. Gdzie tylko rosjanie usiłowali stawić czoło wojskom atakującym, odrzucono ich wszędzie, rozproszonych szybkimi i druzgocnymi ciosami.

Na północ i na wschód od Tarnopola wojska sprzymierzone w rozpaczliwych walkach dotarły do odcinka Hnideczna—Gniczna (?). Rosjanie ponieśli tutaj niebywale ciężkie straty. Baterje niemieckie dawały ognia z odległości 500 metrów do gęstych mas pędzonych kolumn rosyjskich i sprawiły im okropną kąpiel krwawą, która pozostanie niezatartej w pamięci zwycięzcom i pokonanym.

Podobnie ciężkie straty rosjanie ponieśli na południe od Trembowli, gdzie wojska sprzymierzone sforsowały przeprawę przez Seret. Pomiędzy miejscowością Janów, położoną w odległości 10 km. na południe od Trembowli, a wzgórzem Dolhe (?) rosjanie nacierali dwukrotnie z niezwykłą gwałtownością, ustawiwszy swe kolumny atakujące w czternaście kolejnych fal. Obydwa ataki zostały krwawo odparte.

Pomiędzy Seretem a Dniestrem prowadzono energiczne natarcia. Wraz z miastem Kołomyja, zdobytym w zaciętych zapasach, w ręce wojsk sprzymierzonych dostał się jeden z najważniejszych punktów węzłowych w dolinie Putny, łączący ważne trakty i linje kolejowe na południe od Dniestru oraz wiodące z Karpat. Dalej na południe front rosyjski zachwiał się już pod potężnym uderzeniem z południa aż do samej granicy rumuńskiej. Front rosyjski w Karpatach łamię się aż po odcinek Kirlibaby. Tem samym odwrót rosyjski objął olbrzymią szerokość frontu, wynoszącą 350 km.

Opór stawiany przez rosjan pod Babą Ludową i Zabiem nie zdołał już w niczem zmienić sytuacji w tym odcinku frontu. W miejscowości Mikuliczyn, tuż na północ od Jabłonik, rosjanie dopuszczali się okrucieństw, przechodzących wszystkie dotychczasowe.

Na zachodzie, na froncie flandryjskim 25 lipca odparto znowu wielokrotne natarcia oddziałów wywiadowczych, po części w ogniu zagrodowym, po części zaś przy pomocy kontrataków, przyzem wojskom niemieckim dostała się większa liczba jeńców. Podobnie jak dni poprzednich, baterje niemieckie toczyły potężną walkę ogniową z nieprzyjacielskimi. Na froncie Aisne teren, zdobyty na południe od Ailles i na północny zachód od fermi Hurtebise, utrzymano wobec wielokrotnych ataków nieprzyjaciela, a część ich załamała się już w niemieckim ogniu zaporowym.

Ogień artylerji nieprzyjacielskiej doszedł pod wieczór do wielkiej gwałtowności. O godz. 8 wiecz. francuzi podejmowali dwukrotnie atak znacznymi siłami, zostali jednak za każdym razem odparci z ciężkimi stratami. Ten sam los spotkał nocny atak, podjęty przez francuzów 27 lipca o godzinie 5 rano po ogniu huraganowym.

Również w Szampanji zachodniej francuzi ponieśli niezwykle ciężkie straty podczas ataku pod górą Wysoką.

Samoloty niemieckie obrzuciły skutecznie bombami ziemianki, dworce kolejowe i składy amunicji nieprzyjaciela. W wielu punktach zaobserwowano pożary.



### Zarząd koedukacyjnej Wyższej Szkoły Realnej w Zgierzu

niniejszym podaje do wiadomości zainteresowanych, że egzaminy wstępne i poprawkowe do klas wstępnej młodszej i starszej, I, II, III, IV, V rozpoczną się 21 sierpnia. Metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy i podanie na imię dyrektora szkoły należy złożyć przed powyższym terminem. Kancelarja szkoły czynna przez wakacje we wtorki i piątki od godz. 10-ej do 12-ej Szkoła mieści się przy ul. Szczęśliwej (za kościołem ewangelickim) w domu W-go Kautza.

Dyrektor Szkoły  
**Stefan Pogorzelski.**

6154-10

### Szkoła techniczna w Łodzi, Pańska 9 róg Zawadzkiej.

Kurs przygotowawczej klasy obejmuje następujące przedmioty: arytmetyka i algebra w zakresie kursu 3-eh klas szkoły średniej, przyroda i geografia, jęz. polski i niemiecki, rysunki, kreślenie i kaligrafia rondo.

Zapis kandydatów do tej klasy odbywa się bez egzaminów codziennie między 3-6. Do specjalnych klas przyjmujemy kandydatów i kandydatki po zdaniu odpowiedniego egzaminu lub za świadectwem szkolnem. Kończący szkołę otrzymuje dyplom pomocnika inżyniera budowy, mechaniki lub elektrotechniki.

Nauka teoretyczna i praktyczna. Całkowity kurs trwa 3 lata. Blizszych informacji udziela kancelarja codziennie między 3-7. 6559-0-1

### GIMNAZJUM ŻEŃSKIE i specjalna szkoła przygotowawcza Marji Hochsteinowej

Łódź, Wólczajska nr. 28.

Podania nowowstępujących uczenic przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 9 do 10 i pół i od 5 i pół do 7 i pół 6541-8-1

### II-IE GIMNAZJUM FILOLOGICZNE (Placowa 13)

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów uczniów że egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 22 sierpnia.

Podania kancelarja Szkoły przyjmuje codziennie, oprócz niedziel i świąt, do 20 sierpnia. Przez czas wakacyjny urządza kursa przygotowawcze i poprawkowe. Dyrektor **W. Davison.**

6654-1-1

Zatwierdzone przez władze szkolne

### KURSY z językiem wykładowym rosyjskim.

Program szkół średnich.

Kier. C. Breitman, słuch. b. wyższych żeńskich kursów przy uniwersytecie warsz.

Zapisy przyjm. kanc. Cegielniana 35 m. 5 od 8 do 5 pp. codziennie 6659 1-1

### Reklama jest dźwignią przemysłu!

OGŁOSZENIA do wszystkich pism miejscowych, zamiejsc. i zagraniczn. załatwia po cenach redakcyjnych

**Biuro Ogłoszeń „Kurjer“**  
wł. H. Kustow, Łódź, Piotrkowska 60.

### 8-kl. Wyższa Szkoła Realna

Łódź Dzielna № 50 A.

Z prawem wstępu do politechniki i uniwersytetu.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się 27 sierpnia r. b. Podania przyjmuje kancelarja Szkoły w godzinach biurowych. Łacina objęta programem Szkoły, jako przedmiot nieobowiązkowy. Dla klasy wstępnej wpis obniżony. Dyrektor: **E. Hauptmann.**

6447-8-1

## CASINO.

Gościnne występy b. artystów teatru

## MIRAŻ

Ostatnie 3 dni! ■ Ostatnie 3 dni!

Dziś

zupełnie nowy program № 2.

Część I.

- Uwertura — odegra orkiestra
- Prolog własny — St. Ossorja-Brochocki
- Taniec marynarski — Aleksandra Wittich
- Arja z opery: „Madame Butterfly“ — J. Pławińska
- Rag — Time — Marja Sznarowska i Jan Wittich
- Arja z opery: „Tannhäuser“ — J. Kuntzel
- „Przez wojnę“ — St. Ossorja-Brochocki

Część II.

- Utwór muzyczny — Orkiestra
- Taniec apaszów — Aleksandra i Jan Wittich
- „Jak śmiał“ — Rafaela Bończa
- Walc klasyczny — M. Sznarowska
- W nowym repertuarze — Karol Hannusz
- Taniec ukraiński — Aleksandra i Jan Wittich
- W własnym repertuarze — Anda Kitschmann

Wywoływacz: **St. Ossorja-Brochocki.**

Początek przedstawień o 6-ej i 8-ej.

Kasa zamawiań czynna od 11 do 1 i od g. 4, 6663-1-1

## Tow. Akc. Handl. Przem. Ł. J. Borkowski

Łódź, ul. Widzewska Nr. 60.

poleca ze składni i wagonowo materiały budowlane:

**Cement, Belki żelazne, Wapno, Dachówkę cementowo-azbestową i glinianą.**

### 8-klasowe Gimnazjum Filologiczne

**B. BRAUNA**

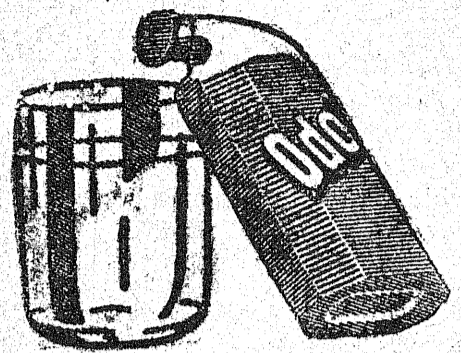
Dzielna № 57.

Podania nowych kandydatów przyjmuje Kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 10 do 12 rano. Egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się d. 22 sierpnia. Lekcje w równoległych oddziałach polskich odbywać się będą od godziny 8 rano. 6220-1-3

## „ZABKI“ Zakłady Ceramiczne Adama Hrabiego RONKIERA.

Reprezentacja w Łodzi: **Sienkiewicza 22.**

**Dreny, Dachówki i Cegła.**



Najlepszy do pielęgnowania zębów

Cena: 1/4 oryginalny flakon Marek 2.25. 1/2 flakonu Marek 1.25.

## Świeżo paloną KAWĘ poleca

**TEODOR WAGNER, ul. Piotrkowska № 213.**  
Elektryczna palarnia kawy i skład towarów kolonialnych. 5880-20-10 Skład otwarty od 9-12 i od 2-6.

### Tłumaczenia

aktów i dokumentów z polskiego i rosyjskiego na niemiecki wykonywa poprawnie (u siebie i poza domem): **Herbert Leder, Łódź, Dzielna 36b,** (dom p. Briska), m. 10, od 2-6 pp. 6651-1-1

### Ślub

*Schajk Epselbaum*  
*Reginy Teimann*  
odbędzie się 30 lipca 1917 r.

### Angielskiego

**szybko i dokładnie** uczy podług własnej metody rutynow. nauczycielka.

Dowiedzieć się: Wólczajska 62-mieszk. 18, róg Andrzejki, codziennie między godz. 2-5 po poł. 6564-3-1

### Torf prasowany kujawski.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. **Łódź, Konstanytnowska 95.** 6509-10-2

z Konstanytnowska 37. „B A R“

Co czwartek i sobotę **Concert artystyczny** — od godz. 7-ej wiecz. —

Wydawane są wszelkie potrawy. O częste odwiedzanie upr asza: 6656-2-1 **Radeykin.**

### Stołownia Międzynarodowa

prezjentacja została na ulicy **Piotrkowską № 66.** Smaczne obiady, kolacje i śniadania Bufet z zakąskami. 6662-1-1

### Dr. M. Saks

Choroby wewnętrzne i nerwowe. **Konstanytnowska 7.** Przyjmuje od 4 do 6 po poł. 6666-3-3

### Od 15 do 40 morg DZIERŻAWY

poszukuję w okolicach Łodzi z zabudowaniami. Oferty w adm. „Godziny Polski“ w Łodzi pod „A. B.“ 6597-6-1

### Mydło Tarnowickie

zupełnie suche **bardzo tanio do sprzedania**

z powodu nagłego wyjazdu. Łódź Sienkiewicza 40 (Mikotajewska) 6649-2-1

### Najlepsze mydło do golenia dla fryzjerów

poleca po cenach przystępnych **D. MARKUS, Łódź** 59 Piotrkowska 59 6485-2-2

### Zaraz do sprzedania

23 morgi. Ziemia ogrodowa, łąki i torf. Pomiędzy Zgierzem i Aleksandrowem. Miejscowość **Jastrzębia-Dolna** u gospodarza Stanisława Ogólskiego. 6628-2-1

### Ogłoszenia drobne.

**Ekspedjentka** do sklepu z nabiałem potrzebna. Wymagana rutyna i znajomość interesu. Požadana znajomość języka niemieckiego. Oferty sub „Kaucja“ składać w administracji „Godz. Polski“ w Łodzi. 6633-3-1

**Frebłanka** Niemka, znająca 7 kl. kze polski, z 7 kl. wykształceniem poszukuje lekcyi w mieście lub na prowincji. Łaskawe oferty pod „Frebłanka“ w adm in. niniejszego pisma. 6589-3-1

**Furmanki** do wożenia toru z pod Łodzi potrzebne. Pieczyński, Łódź, Nowy Rynek № 9. 6661-3-1

**Kupię** kuchnię gazową z piecykiem. A. Gębski, Łódź, Piotrkowska 27. 6650-3-1

**Kilkanaście** sztuk proszących do sprzedania. Wiadomość: Łódź, Zgierska 74. 6593-3-1

**Lotnisko** Józefówek. Są dwa miejsca dla panienek lub chłopców. Wiadomość tamże, Dr-wa Krukowska willa Fiszer. 6645-3-1

**Przygotawiam** w kompletach klas średnich zakładów naukowych. Specjalność: matematyka i łacina. Opłata miesięczna 12,50 marek Niezamożnym ustępstwa. Adres Dzielna 50 poprzeczna oficyna 1-e piętro u p. Makowa od godz. 10-ej do 12 i pół. 6626-3-3

**Pieniądze** daje na kwity lombardowe. Łódź, Piotrkowska 69, m. 32, popt. ofic. 6524-7-2

**Pianina** nowe, używane, strój, janie, reweracja, wysyłka na prowincję. Ceny niskie, gotówka lub raty. Chodkowski, Sienkiewicza 28. 6385-6-1

**Torf** wyborowy, suchy, 1 mk. 25 fen, pud, sprzedaje: Pieczyński Łódź, Nowy Rynek 9. 6660-3-1

**Zaginęła** legitymacja chlebowa na imię Eisyka Kroto szajski. 6624-3-1

**Zaginął** paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach, na imię Katarzyny Malinowskiej. 6638-1-1

## Administracja dzien. „GODZINY POLSKJ“

**WARSZAWA, Warecka 7, — ŁÓDŹ, Piotrkowska 86.**

oraz filje i kantory:

w Bezdzinie, w Częstochowie, w Cieszanowie, w Garwolinie, w Kallszu, w Kielcach, w Koluszkach, w Łomży, w Łowiczu, w Mławie, w Matknie, w Pułtusk, w Płocku, w Siedlcach, w Sieradzu, w Skłerniewicach, w Sesnowcu, w Tomaszowie, we Włocławku, w Zawiarciu, w Zduńskiej Woli i t. d.

PRZYJMUJĄ OGŁOSZENIA PO CENACH REDAKCYJNYCH, DO:

„GODZINY POLSKI“

„Dziennika Polskiego“ w Częstochowie“ i „Gońca Kujawskiego“ we Włocławku.